RAFAŁ PFEFFER.

W błędnem kole.

Dnia 10 maja 1922 roku po 4-godzinnej naradzie przyjęła biurokracja kolejowa zasadę, że skarb znaleźć musi dochód w kwocie 6 miljardów miesięcznie przez podwyższenie o 100% taryf przewozowych tak osobowych, jak i towarowych. Komisja taryfowa powinna tę zasadę równocześnie połączyć z linją wytyczną rządu i komisarza dla zwalczania drożyzny. Bo przecież z podwyżką taryf kolejowych na towary i surowce wszystko prawdopodobnie podrożeje, ale to idzie swoją drogą, a komunikaty rządu traktujące o zatamowaniu drożyzny swoją drogą.

Mówi się wprawdzie, że podwyższenie podatku, lub stawek kolejowych jedynie dlatego wpływa na podwyżkę cen, bo społeczeństwo daje się wyzyskiwać lichwiarzom (a to są tak kupcy, robotnicy, przemysłowcy i chłopi), płaci każdą żądaną cenę. Należy się wstrzymać od kupna i to do skutku, aż przemysł zaprodukuje tyle, że nastąpi przesyt i stagnacja, następstwem tego będzie zniżka cen, co umożliwi potanienie towarów. Ale w tym całym splocie myśli tkwi błąd zasadniczy. Taksamo, jak rząd Witosa ogłaszał słynne swe porady do społeczeństwa, by wstrzymało falę drożyzny, a równocześnie, tak kolej, poczta, jak monopol tytoniowy podwyższały natychmiast stawki i ceny, podobnie rozpoczyna pan Michalski walkę z drożyzną, śrubując podatki, które się muszą odbić na podwyżce kosztów produkcji.

Nie odbiegajmy od tematu. Stwierdzamy dalej, że na konferencji prasowej minister skarbu dnia 3 kwietnia b. r. referował, że na zarząd kolejowy ma przewidziany niedobór budżetowy w roku 1922 tylko 62 i pół miljarda marek, czyli 46.27% całego niedoboru i że główną jego pozycję, bo 10 miljardów, stanowi to, że kolej nasza traci aż 25% z powodu kradzieży transportów węgla dla własnej potrzeby, oczywiście prócz kradzieży dokonanych na przesyłkach bagażowych, popełnianych (jak stwierdza minister) przez funkcjonarjuszy kolejowych.

Kolejnictwo nasze chroma od pierwszej chwili i nie uchroni go żadna nawet jak wysoko wprowadzona taryfa kolejowa. Rząd nasz od kilku lat próbuje zatykać dziury budżetowe przez podwyżkę taryf, co zmusza rząd do podwyższenia płac urzędników państwowych. Co do samej podwyżki taryf przewozowych oczywiście odbiją się one na cenach wszystkich artykułów, bo surowce i gotowe fabrykaty ucierpią z tych podwyższonych taryf, a konsekwencją tego wszystkiego będzie to, że nie wyjdziemy z błędnego koła drożyzny.

Podwyższone taryfy obecnie dochodzą do relacji złota. To wystarczy, że znów urzędnicy nie zarobią tyle marek, wiele im się wedle relacji należy. Dlatego możemy się spodziewać rychło nowych mnożników, większego deficytu i tak ciągle w koło.

S. SCH.

Czy asesorowie handlowi są zbyteczni?

Zamiar komisji kodyfikacyjnej usunięcia asesorów handlowych z trybunałów handlowych budzi bardzo poważne obawy w sferach handlowych i przemysłowych, że wyroki ferowane przez trybunały, w skład których wejdą tylko sędziowie zawodowi o ile się tyczyć będą spraw, w których usanse i zwyczaje handlowe mają rozstrzygające znaczenie, nie będą odpowiadały poczuciu prawnemu i utartym pojęciom, które od dawna uzyskały prawo obywatelstwa wśród szerokich sfer handlowych. Zamiar ten spowodowałby bardzo ujemny przewrót w orzecznictwie sądowem odnośnie do spraw handlowych, a ten przewrót wywołałby do pewnego stopnia wstrząśnienie w życiu ekonomicznem.

Sędziowie zawodowi i asesorowie handlowi zasiadający w trybunałach handlowych uzupełniali się nawzajem. Podczas gdy sędzia zawodowy dzięki swej teoretycznej wiedzy i praktyce prawniczej przyczyniał się do wyświetlenia sprawy ze stanowiska prawnego, asesorowie handlowi starali się pogodzić teorję z życiem praktycznem i jego wymogami i stwarzali pomost między teorją i praktyką, których zwykle głęboka przepaść dzieliła.

Podczas gdy u sędziego zawodowego, zamkniętego w szarych ścianach izb sądowych wytwarza się z czasem skłonność do pedanterji i formalistyki asesor handlowy wnosi ożywczy prąd praktycznie wyszkolonego bystrego umysłu spostrzegawczego, znajomości ludzi i stosunków, które cechują dzielnych kupców i przemysłowców zaprawionych do walki z przeciwnościami. Najzdolniejszy sędzia zawodowy nie jest w stanie tak dobrze się zorjentować w sprawach handlowych i przemysłowych jak kupiec i przemysłowiec, który dzięki wieloletniemu doświadczeniu życiowemu miał sposobność poznać psychikę kupiecką, wszystkie fortele, tajniki, metody, zwyczaje i obyczaje handlowe. Tu można zastosować znane słowa: „Wer den Dichter will verstehen, muss in des Dichters Vaterland gehen“ a kto chce gruntownie poznać sprawy handlowe musi sam być kupcem. W świecie handlowym wytworzyła się całkiem odrębna etyka, całkiem inne pojęcia prawne jak w innych zawodach i asesor handlowy obeznany dokładnie z tem wszystkiem może snadnie przyczynić się do wyświetlenia i sprawiedliwego osądzenia najzawilszych spornych spraw handlowych.

Z powyższych powodów uważamy, że pomysł komisji kodyfikacyjnej zamierzający do usunięcia asesorów handlowych z trybunałów handlowych jest chybiony i świadczy, że najwybitniejsi teoretycy popełniają fatalne błędy, jeżeli powierzą im samodzielne rozwiązanie spraw, do których są nieodzownie konieczne praktyka i doświadczenie życiowe.

Spodziewamy się więc, iż sejm nie dopuści, ażeby te zamierzenia zostały urzeczywistnione.

Dr. MICHAŁ LEINKRAM
Radca Magistratu.

Ubezpieczenie robotników od wypadków.

(Z dodatku ekonomicznego „Czasu").

(Dokończenie*).

Z drugiej zaś strony ustawa z dnia 7 lipca 1921 r. Dz. u. Rz. P. Nr. 65 zniosła, jak to się będę starał niżej wykazać, zresztą zupełnie słusznie, dotychczasowe, maximum zarobku ubezpieczonego w kwocie 3600 koron czyli 2520 Mkp. rocznie, od którego się dotychczas, bez względu na jego rzeczywisty zarobek, opłatę wymierzało i wprowadziła opłatę od rzeczywiście pobieranego zarobku, przez co opłata ta, przy dzisiejszych względnie wysokich zarobkach robotniczych, uróść musi do bardzo znacznej wysokości.

Opłatę tę uiszcza w myśl ustawy w całości przedsiębiorca z własnych funduszów.

Opłata ta obciąży przeto zupełnie niepotrzebnie bardzo dotkliwie cały przemysł i handel oraz inne przedsiębiorstwa w myśl dotychczasowych przepisów od tego ciężaru zwolnione, co w dalszym następstwie odbić się naturalnie musi znowu na cenach towarów.

Spowoduje to zupełnie niepotrzebnie nową falę drożyzny i wszystkie połączone z tem notoryczne, fatalne dalsze następstwa.

Ostatecznie, o ileby w przyszłości ze względu na ewentualne rzeczywiste niebezpieczeństwo wypadku, okazała się potrzeba ubezpieczenia od wypadków pewnej kategorji przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych, dotychczas od tego obowiązku uwolnionej, to po myśli § 3 ust. austr. z dnia 28 grudnia 1887 r. Dz. u. p. Nr. 1 z roku 1888 dotychczas jeszcze obowiązującego, mocen jest Minister Pracy i Opieki Społecznej nałożyć na nią obowiązek ubezpieczenia, co jest zupełnie wystarczającym i jedynie właściwym sposobem salwowania interesów robotniczych bez niepotrzebnego a priori, obciążenia całego przemysłu i handlu a dotykającego, jak to wyżej wykazano, w dalszej konsekwencji bardzo dotkliwie, całe społeczeństwo.

Należy tu nadto zwrócić uwagę i na innego rodzaju obciążenie przedsiębiorców, z takiem nadmiernem rozszerzeniem obowiązku ubezpieczenia połączone.

Właściciele, względnie zawiadowcy, kierownicy i pełnomocnicy przedsiębiorstw, w myśl ustawy z dnia 7 lipca 1921 r. Dz. u. Rz. P. Nr. 65 obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków podlegających, winni są po myśli powołanego wyżej rozporządzenia wykonawczego zgłosić te przedsiębiorstwa w terminie 30 dniowym, licząc od dnia ogłoszenia tego rozporządzenia, a zatem najdalej do 21 lutego 1922 r. w Zakładzie ubezp. od wypadków we Lwowie.

Nadto po myśli § 21 austr. ustawy z dnia 28/12 1887 Dz. u. p. Nr. 1 ex 1888 dotychczas jeszcze obowiązującego są wszyscy w ogólności właściciele, zawiadowcy i t d. przedsiębiorstw, obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków podlegających, zobowiązani w ciągu dni 14 po upływie każdego półrocza kalendarzowego, a zatem najdalej do dnia 14 lipca i 14 stycznia każdego roku, składać w Zakładzie ubezpieczenia od wypadków we Lwowie opłaty za ubezpieczenie przypadające od osób, które zatrudniały, z dołączeniem obliczenia wysokości opłaty za ubezpieczenie za okres ubiegły.

Za niedopełnienie tych obowiązków, grozi ustawa w brzmieniu ustalonem ustawą z dnia 7 lipca 1921 r. Dz. u. Rz. P. Nr. 65 bardzo wysokiemi karami, bo grzywnami do 4000 Mkp., względnie karą aresztu do dni 20.

Jeżeli się uwzględni, że te zgłoszenia i obliczenia sporządzone być mają na przepisanych formularzach obejmujących cały szereg rozmaitych rubryk, których wypełnienie wymaga bardzo dużo drogiego czasu, jeżeli się dalej uwzględni, że przedsiębiorcy z tego właśnie powodu obowiązek perjodycznego składania tych obliczeń w Zakładzie ubezpieczenia od wypadków we Lwowie już dotychczas bardzo dotkliwie odczuwali, jeżeli się wreszcie uwzględni przewidzianą w ustawie sankcję karną za niedopełnienie powyższych obowiązków, to będzie to dla każdego jasnem, jak znaczny ciężar, obok opłat ubezpieczeniowych, ustawa zupełnie niepotrzebnie na cały handel i pewne gałęzie przemysłu, dotychczas tym obowiązkiem nie objęte, nakłada.

Co się natomiast tyczy samego wymiaru opłat za ubezpieczenie od wypadków, to wprowadzenie przez nową ustawę polską wymiaru opłat od rzeczywiście pobieranego zarobku w kwocie 3600 Koron czyli 2520 Mkp. rocznie, uważam za zupełnie usprawiedliwione.

Przy wymiarze bowiem opłat od powyższego maximum zarobku, ubezpieczony, w razie spowodowanej wypadkiem zupełnej niezdolności do pracy, względnie w razie jego śmierci wskutek wypadku, pozostała wdowa (wdowiec) wraz z dziećmi, otrzymaliby tytułem rocznej renty maxymalnie dwie trzecie tegoż zarobku czyli 2400 Koron t. j. 1600 Mkp. co przy dzisiejszej szalonej drożyźnie byłoby tylko pozorem ubezpieczenia od wypadków i pozostawieniem ubezpieczonego, względnie jego rodziny na pastwę nędzy, a nie ubezpieczeniem rzeczywistem.

Natomiast wymiar renty w wysokości dwie trzecich od zarobku rzeczywistego jest już pewnego rodzaju zaopatrzeniem realnem, lub przynajmniej niezbyt od tegoż odbiegającem.

O ile zatem zachodzi rzeczywista potrzeba ubezpieczenia jakiegoś przedsiębiorstwa od wypadku, to wkładki winne być tak wymierzone, ażeby ubezpieczony, względnie jego rodzina, w razie nieszczęśliwego wypadku, mogli uzyskać rentę odpowiadającą obecnym stosunkom gospodarczym.

Stanowczo jednak oświadczyć się należy przeciwko generalnemu rozszerzeniu obowiązku ubezpieczenia na wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe i zakłady w sposób przemysłowy prowadzone, bez względu na okoliczność, czy z ich wykonywaniem, dla personalu w nich zatrudnionego, łączy się faktycznie niebezpieczeństwo nieszczęśliwego wypadku.

*) Patrz „Przegląd kupiecki" Nr. 15-16.

Projekt ustawy o Izbach przem.-handlowych.

Dnia 4 b. m. odbyło się posiedzenie połączonych sekcji z porządkiem dziennym: „Projekt ustawy o Izbach przemysłowo-handlowych."

Prezydent Epstein zagaił posiedzenie podając do wiadomości, że w dniach 28 i 29 kwietnia br. odbyły się obrady delegatów Izb handlowych polskich nad projektem ustawy o Izbach i uchwalono przedłożyć

Ministerstwu projekt z jednomyślnie uchwalonemi zmianiami. Między innemi uchwalono zasadniczą zmianę postanowień wyborczych a mianowicie według przedłożonego Izbom do zaopiniowania projektu ma jednak połowa Izby wyjść z wyborów bezpośrednich, zaś druga połowa ma być wybrana przez delegatów wybranych przez ogół wyborców i delegatów zrzeszeń gospodarczych. Przedstawiciele Izb domagają się jednak ażeby jedna połowa została wybrana bezpośrednio przez wyborców, zaś druga połowa ma być wybrana bezpośrednio przez zrzeszenia gospodarcze. Listę tych zrzeszeń oraz liczbę mandatów od poszczególnych zrzeszeń ma ustalić Ministerstwo handlu i przemysłu na wniosek odnośnych Izb handlowo-przemysłowych.

W dyskusji ogólnej zabrał głos r. Schechter i w pierwszym rzędzie zaznaczył, że wydzielenie reprezentacji rękodzielniczej z Izb handlowych i utworzenie osobnych Izb rękodzielniczych spowoduje zwiększenie wydatków administracyjnych przez rozdrobnienie obecnie wspólnej organizacji na osobne działy a wobec tego, że znaczna część rękodzielników trudni się handlem t. j. sprzedażą własnych i cudzych wyrobów, to ci w Izbach rękodzielniczych nie będą mieli dostatecznej reprezentacji i będą zmuszeni przyczynić się do kosztów administracyjnych tak Izb handlowych jak Izb rękodzielniczych.

Przechodząc do postanowień wyborczych projektu podniósł, że postanowienia te są zaprzeczeniem reprezentacji demokratycznej i przewodnią myślą tego niesprawiedliwego i wstecznego systemu wyborczego jest dążenie, ażeby ze względów wyznaniowych większość przemysłowców i kupców miała mniejszą ilość mandatów niż mniejszość. Obecny projekt jest dziedzicznie obciążony po swoim przodku, projekcie z roku 1919, którego autor obecny minister Stesłowicz sam oświadczył, że z ciężkim sercem zdecydował się na postanowienie, że połowa mandatów ma wyjść z bezpośrednich wyborów zaś druga połowa ma być mianowana. Wprawdzie obecnie druga połowa nie ma być nominowana lecz wybrana przez delegatów zrzeszeń gospodarczych, ale ministerstwo całkiem dowolnie ustali listę powyższych zrzeszeń oraz liczbę delegatów od poszczególnych zrzeszeń a więc mianuje wyborców zamiast członków Izby co w rezultacie na jedno wyjdzie. W ten sposób otwiera się drzwi na oścież domoralizującym praktykom protekcyjnym biurokracji, która zawsze okazuje skłonność do przekroczenia granic zakreślonych jej ściśle przez ustawę, a jeżeli ustawa w tym wypadku zastrzega biurokracji bez ograniczeń prawo dysponowania połową mandatów do Izb, to Izby które wyjdą z takich wyborów nie będą reprezentacją handlu i przemysłu lecz biurokracji.

W ostatnich latach mieliśmy nieraz sposobność przekonać się, że uchwalono z lekkiem sercem ustawę w mniemaniu, że ta ustawa jest wyłącznie przeciw kupcom żydowskim skierowana, ale w końcu przekonano się, że przez to został zrujnowany handel i przemysł bez różnicy wyznania. Izba nie powinna więc dopuścić do uchwalenia ustawy wyborczej, która jest równoznaczną z rozciągnięciem kurateli biurokracji nad kupcami i przemysłowcami. Jeżeli bowiem przy wyborach do sejmu suwerennego każdy 21 letni wyborca bez ograniczeń wybiera posłów, którzy rozstrzygają o losach państwa, to tembardziej samodzielni kupcy i przemysłowcy mogą się obejść bez kurateli przy wyborach reprezentantów do Izb handlowych, które są tylko ciałem opiniodawczem.

Radca Adelman podniósł, że pewna korektura przy wyborach do Izb jest potrzebna, gdyż n. p. w Galicji wschodniej zachodzi obawa, że elementy pod względem narodowym niepewne, mogłyby wywrzeć wpływ szkodliwy.

Viceprezydent Peroś przyznaje, że argumenta r. Schechtera są słuszne, ale musimy się liczyć z tem, że w razie nieprzyjęcia tych postanowień wyborczych to ustawa o Izbach nie zostanie uchwaloną. Trzeba więc z dwojga złego wybrać mniejsze.

W dyskusji szczegółowej przemawiali i zgłaszali poprawki r. Adelmann, Merz, Wachtel, Blumenfeld, Spira, Schechter.

Uchwalono polecić projekt ustawy z poprawkami uchwalonemi przez delegatów Izb handlowych do Ministerstwa Handlu i Przemysłu.

Czy kredytować?

Nie spotykamy dzisiaj kupców i przemysłowców, którzyby obecnie w tak zwanym „sezonie wiosennym" nie uskarżali się, że nadal istnieje pewne niedowierzanie, co do stabilizacji stosunków, że nie orjentują się w cenach, że istnieje ciągle brak gotówki, niema kredytu, nie istnieje wogóle możność korzystania z kredytu i że to wszystko razem wpływa ujemnie na konsumcję i oczywiście na bezrobocie. Jeżeli zbadamy te wszystkie z sobą połączone zjawiska, to dojdziemy do faktu, że płynna wartość naszej marki i kolosalnie zmniejszona siła konsumcyjna powoduje, ten stan obecny.

Konsument, nawet stale zajęty robotnik, mimo stałych poborów i nawet miesięcznie wzrastających płac, stoi bezradny, jeżeli jest obarczony liczną rodziną, gdyż wzrost środków żywności był w ostatnich czasach tak ogromny, że nikt nie ma gotówki do zakupów odzieży, do skompletowania dawno już zniszczonego urządzenia domowego. Nie inaczej ma się sprawa z wydatkami urzędników, inteligencji w miastach, a przecież te klasy stanowią rdzeń ludności miast. Ostatnio mówi się coraz częściej w kołach kupieckich o kredycie, sądząc, że w ten sposób nasz liliputowy obrót towarowy powiększy się na skutek uzyskania kredytów, że gdy również skutkiem tego wzrośnie konsumcja to olbrzymie koszta produkcji się zmniejszą, co wpłynie w konsekwencji znów na większe zajęcie we fabrykach. W czasie największej stagnacji w listopadzie i grudniu ub. roku otrzymano wprawdzie towary na kredyt wekslowy, obecnie nikt z kredytu wekslowego nie chce korzystać, bo eskont jest uniemożliwiony. Sprawa kredytu nie posuwa się ani o krok naprzód. Trudno nam nawet obecnie propagować ideę wprowadzenia form kredytowych przedwojennych, ale zbadajmy tę sprawę bliżej.

Nie mamy dzisiaj żadnego wskaźnika, któryby ułatwiał rozbudowę kredytu. Dawniej biura informacyjne posiadały własne archiwa, codziennie uzupełniane, znało się niemal dokładnie stan majątkowy każdego poszukującego kredytu. Dziś kupiec ma swój majątek albo w kilku sztukach towaru, albo jeżeli ma więcej towaru, to znów ma zobowiązania w zagrani-

cznej walucie, którą na czas nie pokrył, a które to zobowiązania niejednokrotnie przewyższają jego majątek. Dalszy ważny moment. Kupiec mogący tylko nabyć towar za gotówkę, jest ostrożny nie angażuje się ponad swoje siły, nie spekuluje, natomiast mogąc otrzymać towary na kredyt, stać się może niejednokrotnie ofiarą lekkomyślności.

Możnaby jeszcze różne podnieść momenta, ale najważniejszego zagadnienia nie możemy ominąć. Płatność w terminie ustalonym i punktualność nie może dziś być zagwarantowaną. O ile dłużnik nie chce płacić to dochodzenie wierzytelności sądownie trwa obecnie całe lata. Gdyby który wierzyciel natrafił na kilka dłużników takich, którzy „**mają czas**", to jego egzystencja byłaby narażoną na szwank.

Forma bonu, która się obecnie narzuca kupcom jest bez ustawowego znaczenia **i należy kupców przestrzedz przed braniem, lub daniem bonów.**

Zaliczki spedytorów posiadają bezwzględnie większą wartość, ale zaliczki te szczególnie przy zagranicznych towarach, tworzą, iż wszelka kalkulacja staje się niemożliwą.

Należałoby się jednak zastanowić, co mają kupcy czynić, gdy w wielu branżach, przemysłowcy domagają się przy zamówieniach wpłaty całej wartości zamówionych towarów, lub wystawienia weksli.

Prawdą jest, że nasz przemysł tylko przez ostatnią formę kredytu ze strony kupiectwa, został uruchomiony. Dziś po 2—3 latach w wielu wypadkach „zbogacony kupiec" posiada jedynie tylko garść towaru, gdy przemysłowiec wskutek istniejącej barjery cłowej staje w roli dyktatora. „Płać natychmiast", to dewiza przemysłowców, a co gorsza nawet obecnie już mówią **„wpłać", cenę towarów ustanowimy wedle ceny w dniu ekspedycji.**

Sprawa wymaga gruntownego omówienia i to dla każdej branży z osobna. Dopiero później dałby się wyciągnąć z zapatrywań różnych zawodów konkretny wniosek i to:

Czy dzisiejsza pora nadaje się na kredytowanie towarów? Czy płacić wekslami? Czy udzielić kredytu detalicznej klienteli? Na jakich warunkach? i na jaki termin?

Przytem nie należy zapominać, że należy się ciągle liczyć na małą konsumcję u bezpośrednich konsumentów, a tem samem na mały obrót towarów.

Prasa to broń
Nasz „Przegląd" poucza, uświadamia i broni postulatów kupieckich.
Czy nie czujesz się zobowiązany popierać i rozszerzać nasze pismo?
Co dotychczas uczyniłeś dla „Przeglądu"?
Domagaj się w kawiarni, restauracji, dworcach kolejowych i kioskach gazetowych „Przeglądu kupieckiego".

Z ustaw i rozporządzeń.

CO NIE PODLEGA OPŁACIE STEMPLOWEJ? Nie podlegają opłacie rachunki wystawione:

1) na należność, nie przewyższającą 500 Mk.

2) przez urzędy i instytucje państwowe,

3) dla służbodawców przez osoby, które pozostają lub pozostawały w stosunku służbowym w sprawach, dotyczących tego stosunku:

4) przez aptekarzy, zamieszczone na oryginalnych receptach lub odpisach tychże, dołączonych do wydawanych lekarstw, o ile dotyczą środków leczniczych, wymienionych w recepcie.

5) na należność, wynikającą ze stosunków wewnętrznych między oddziałami jednego i tego samego przedsiębiorstwa.

Nie podlegają opłacie następujące pokwitowania:

1) wydawane przez urzędy lub instytucje państwowe.

2) wystawione na sumy, lub wartości, nie przewyższające 500 Mk.

3) umieszczone w tekście tej umowy, której wykonanie stwierdzają.

4) dotyczące złożenia lub zwrotu kaucji służbowych, albo kaucji, zabezpieczających należycie opłacone umowy.

5) dotyczące zwrotu uiszczonej sumy, która się nie należała.

6) wystawione dla służbowych przez osoby, które pozostają lub pozostawały w stosunku służbowym, oraz przez członków ich rodzin na kwoty, wypłacone im z tytułu stosunku służbowego.

7) wydawane przez Związki Samorządowe na wpłaconą daninę publiczną lub grzywny,

8) wystawione na wynagrodzenie od Państwa lub Związku Samorządowego.

9) wystawione przez instytucje dobroczynne.

10) wystawione w sprawie, dotyczącej obrotu pocztowego, telegraficznego i kolejowego.

11) wystawione przez zakłady szkolne o ile dotyczą wpisów.

12) wystawione na rachunkach i obligach, jeżeli dotyczą należności wymienionej w dokumencie.

13) wystawione w obrocie wewnętrznym jednego przedsiębiorstwa.

14) wystawione przez spółdzielnie na przyjęcie lub zwrot wkładu do 5000 Mk

OPŁATY STEMPLOWE W TRANZAKCJACH HANDLOWYCH. Stosownie do wyjaśnień Min. Skarbu w tranzakcjach handlowych należy stosować następujące przepisy:

1) przelewy bezgotówkowe z rachunku na rachunek są wolne od opłaty stemplowej. Ustawa o opłatach stemplowych żąda opłat od potwierdzenia odbioru „sum pieniężnych", z czego wynika, że zaświadczenie o bezgotówkowym przelewie opłacie nie podlega,

2) Podwójne zaświadczenie odbioru podlega opłacie podwójnie, jako dwa samoistne dokumenty. Wyjątek od tej zasady stanowi wystawienie pokwitowań w formie listów kupieckich, w tym wypadku ma być opłacony tylko pierwszy egzemplarz listu.

3) Listy bankowe, zawierające obliczenie należności za przedane papiery są wolne od opłaty.

4) Rachunki dotyczące tranzakcji dewizami podlegają opłacie od całej sumy, gdyby z dokumentu nie wynikało, że tranzakcja nosiła charakter komisowy, w tym ostatnim wypadku opłata pobierana będzie od prowizji i kosztów.

5) Od rachunków za dyskonto opłata pobraną będzie od sumy prowizji.

6) Poświadczenia odbioru walorów do inkassa lub dyskonta są wolne od opłaty stemplowej.

OPŁATA STEMPLOWA OD CZEKÓW AMERYKAŃSKICH. Okólnik Ministerstwa Skarbu, w sprawie opłat stemplowych od czeków amerykańskich, treść którego poniżej podajemy, stanowi ciekawy przyczynek do bezprawnego stosowania przez Ministerstwo Skarbu ustaw podatkowych, o czem wczoraj pisaliśmy.

Otóż Ministerstwo Skarbu jest zdania, że wystawiane w Ameryce czeki na blankietach trassata, czyli Banku Amerykańskiego powinny podlegać w Polsce opłacie nie jako czeki, czyli 107 m. od sztuki, lecz jako weksle, czyli 3 promille, o ile termin płatności nie przekracza trzech miesięcy.

Ministerstwo Skarbu jednakże, czując wadliwość swojego rozporządzenia zgadza się w drodze kompromisu, aby: 1) pobierano opłaty stemplowe tylko od czeków rzeczywiście zrealizowanych; 2) by termin w myśl ustawy o opłatach stemplowych od weksli liczono od dnia nadejścia awizu do banku; 3) pobierano od czeków amerykańskich tylko pojedyncze opłaty stemplowe bez względu na to kiedy czek został zrealizowany.

Pomimo wyraźnie bezprawnego charakteru powyższego rozporządzenia Min. Skarbu, obywatel nie ma się do kogo odwołać. Sprawa Sądów administracyjnych staje się u nas rzeczą coraz bardziej potrzebną.

PODATEK MIEJSKI OD OBROTU. W Dz. Ustaw ogłoszono ustawę o zasilaniu finansów miejskich.

Nowa ustawa ustępuje na rzecz miast część wpływów z państw. podatku dochod. Następnie ustalony został na rzecz miast podatek od obrotów, jest to właściwie podatek od dochod.-brutto, oparty całkowicie na państw. podat. przem.

Do płacenia podatku od obrotu pociągnięte są przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, zarówno obowiązane, jak nie obowiązane do publicznego składania rachunków, niektóre zajęcia osobiste, które winny w myśl ustawy o podatku przemysłowym wykupywać świadectwa przemysłowe, a więc: ekspedytorzy, maklerzy giełdowi, inspektorzy i ajenci towarzystw ubezpieczeniowych, żeglugowych i innych przedsiębiorstw przewozowych oraz instytucji kredytowych, wreszcie t. zw. wolne zawody.

Wolne są od podatku od obrotu przedsiębiorstwa handlowe czwartej i piątej kategorji, przedsiębiorstwa przemysłowe siódmej i ósmej kategorji, oraz osobiste zajęcia przemysłowe, należące do czwartej kategorji, a więc komiwojażerowie, te bowiem kategorje zamiast podatku od obrotu opłacają na rzecz miast dodatek do państwowego zasadniczego podatku przemysłowego w wysokości nie wyżej 50 proc. tego podatku.

Miarodajne dla wymiaru podatku od obrotu są w myśl artykułu 5. ustawy o zasileniu finansów miejskich, sumy obrotów, ustalone przez organy skarbowe dla wymiaru państwowego podatku procentowego od zysku.

Dla przedsiębiorstw, obowiązanych do publicznych sprawozdań, zgodnie z odnośnemi artykułami ustawy o państwowym podatku przemysłowym, uważa się za obrót, podlegający opodatkowaniu, na rzecz gmin miejskich, dochód brutto przedsiębiorstwa.

Wysokość podatku od obrotu nie może przewyższać 0,2 sumy obrotu. Ponieważ pobór jego będzie mógł być uskuteczniony dopiero po upływie roku sprawozdawczego razem z poborem państwowego przemysłowego podatku procentowego od zysku, przeto ustawodawca, chcąc gminom miejskim zapewnić już na początku roku wpływy niezbędne dla podtrzymania w kraju gospodarki komunalnej, postanowił, aby na poczet podatku od obrotu pobierane były od przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych oraz osobistych zajęć przemysłowych, obowiązanych do wykupywania patentów i pociągniętych na mocy nowej ustawy do płacenia podatku od obrotu, dodatki do państwowego zasadniczego podatku przemysłowego w wysokości nie wyżej 100 proc.

Po uskutecznieniu ostatecznego wymiaru podatku od obrotu brakujące sumy zostaną od płatnika dodatkowo pobrane, natomiast nadwyżki, zapłacone z tego tytułu ponad raty wymienionego podatku, podlegają zwrotowi po potrąceniu przypadających od płatnika z innych tytułów miejskich należności podatkowych.

Niektóre kategorje przedsiębiorstw (widowiskowe) uzyskały specjalne ulgi przy wymierzaniu podatku od obrotu.

Rynek towarowy.

Skóry tak twarde, jak wierzchnie cieszą się obecnie większym zbytem, ceny są obecnie wyższe, jak w kwietniu.

Radom: ceny za boksową skórę podwyższone o 70—85 M. za stopę.

„Soboniecki" boks kolorowy	I.	1280.—	Mkp.
„ „	II.	1180.—	„
„ „	III.	1080.—	„
„ „	IV.	980.—	„
„ „	V.	900.—	„
Saki czarne „Kochański"	I.	870.—	„
dtto	II.	770.—	„
Bukaty czarne „Zgoda"		610.—	„

Skóra surowa: bydlęca za kg. 520—610 Mkp., cielęca za kg. 750—880 Mkp., końska za sztukę 7500—9000 Mkp,

Wiedeń: ostatnie notowania za skórę podeszwową, Vache w połówkach 4200.— Koron austr., (dotychczas płacono 3,800), Vache krupony 5.800.— Kor, austr, (dotychczas płacono 5.400).

Angielskie, firmy wykupują obecnie w Wiedniu skórę. Tak n. p. firma „Vogel Matighofen" już od miesięcy eksportuje całą produkcję do Anglji.

Konfekcja. Zaledwie teraz rozpoczyna się w Łodzi zbyt. Stagnacja zdaje się minęła. Zjawili się kupcy z Rumunji i Wiednia.

Ceny za ubrania męskie	I. sorta	40—50.000 Mk.
	II. „	20—32,000 „
	III. „	12—20.000 „
palto męzkie jesienne	I. „	25—40.000 „
	II. „	20—30.000 „
	III. „	12—25.000 „
spodnie męzkie	I. „	12—18.000 „
	II. „	8—12.000 „
	III. „	5—8.000 „
damskie płaszcze	I. „	20—35.000 „
	II. „	18—22.000 „
	III. „	12—18.000 „

W hurtownym odbiorze ceny spadły o 5%.

Tekstylia. W ostatnich tygodniach ruch się nieco ożywił. Charakterystycznem jest dla zawodu tekstylnego, że kupiectwo zadawala się zyskiem brutto 10—20 marek na metrze, co nie pokrywa najmniejszej części obecnych kosztów.

Widzewska manufaktura od 1. V. podrożała o 5%, natomiast inne wielkie fabryki, jak Scheibler i Poznański obniżyli swoje ceny o 5%.

„Heintzel Kunitzer" notuje obecnie za

1 sztukę płótna białego	Nr. 1000,	17 metr.	26.6000.—
1 „ „ „	Nr. 000,	17 metr.	26.600—
1 „ „ „	domowe	17 metr.	17.300.—
1 „ „ „	Nr. 100,	17 metr.	17.300.—
1 „ „ „			16.800.—

Półbawełniane towary są w cenie mocne. Szewiot Nr. 26. szerokie 1.400.— Mk., szewiot pepito szerokie 650.— Mk., wełniane woal szerokie 1.200.— Mk., lekki damski boston 3.500.— Mk., szkockie kraty pabiańskie 580.— Mk., na podszewki popyt znaczny, składy wypróżnione, ostatnio eksportowano dużo do Wiednia i Rumunji.

Brak gotówki w Łodzi, płacą chętnie 3 pro mil. dziennie. Niechętnie teraz sprzedają na weksle. Rozpoczyna się już kompletowanie magazynów na jesien. Popyt na chustki, szale, barchanty, sybiry już się rozpoczął.

Żelazo surowe podwyższono w cenie o 10%. Zbyt słaby w całym zawodzie żelaznym mimo, iż obecnie jest sezon na narzędzia i maszyny rolnicze.

Chłopi wstrzymują się nadal od kupna.

Blacha żelazna 335.— Mk. za kg.

Galanterja żelazna w cenie obniżona, lane żelazo wykazuje mały zbyt.

Artykuły drogueryjne i woski.

Małopolska żółta parafina w tabl. 52/45⁰	24.—
„ parafina w łuskach 50/52⁰	20.75
Amerykańska parafina w tabl. 50/52⁰	27.50
„ „ w łuskach 50/52⁰	20.75
Cerezyna żółta 54/56⁰	36.50—38.—
„ biała 54/56⁰	37.50—39.—
Wosk japoński, towar płynący	sh. 101 za ctn.
„ carnauba czarny	120.—
„ pszczelny (stosownie do poch.)	90—110.—
Szelak TN orange	sh. 405 za ctr.

Wszystkie ceny obowiązują cif Gdańsk, załadowanie prompt w Hamburgu bez gwarancji, stwierdzone na podstawie 1 dol.=280.

Kolonialne. Z powodu zniżki stawek celnych, herbata i kawa potaniała na rynku wewnętrznym.

Kawa w Brazylji nadal mocna. Mało kupuje się obecnie z Brazylji na późniejszą dostawę.

Herbata na rynku gdańskim wysprzedana, tendencja zwyżkowa.

Ryż burma II. 15]3 szylingów za 50 kg. cif Gdańsk.

Mąka amerykańska 7.75 dolarów, zapasy w Gdańsku wysprzedane. Wewnętrzny rynek dla mąki pszennej wykazuje coraz to wyższe notowania. Zapasy pszenicy minimalne.

Sledzie w Gdańsku na wyczerpaniu, tendencja bardzo mocna.

Kakao. Z nowych zbiorów sprowadzono już do Gdańska kakao; tendencja mocna.

Drzewo. Warszawa. Około 6. b. m. notowano następne ceny za 1 m. sześc. fr. wagon st. załad. Drzewo okrągłe: świerk 5.000—7.000, jodła 4.500—6.000, sosna 8,000—10.000. dąb pierwszy gatunek 20.000 do 30.000, drugi gatunek 15.000—20.000, buk 7.000 do 15.000, olcha 7.000—12.000, drzewo kopalniane: świerk, jodła i sosna 4.000—5.000, drzewo celulozowe (świerk i jodła) 4.500—5.000, drzewo tarte: świerk 17.000—18.000, jodła 16.000—18.000, sosna 18.000—20.000, dąb pierwszy gatunek 28.000—35.000, drugi gatunek 25.000—28.000, buk i olcha 18.000 do 21.000, brzoza 18—20.000, drzewo kantowe, ciosane świerk i jodła 10—12.000, sosna 14—16.000, drzewo opałowe suche 10.000, świerk i jodła 55.000, sosna sucha 100.000, mieszane 65.000, buk, grab, jawor 90.000, brzozowa, dąb 100.000. Za tarcie jednego metra sześc. drzewa okrągłego miękiego 2.500, twardego 3.800.

Niemcy. Cały szereg branży metalowej podwyższył ceny za swe wyroby. Taksamo branża konfekcyjna.

Wywóz odzieży, towarów skórzanych, parasoli, bielizny, kapeluszy, przyborów piśmiennych, książek został obecnie zakazany i uzależniony od specjalnego pozwolenia wywozu.

Cyfry indeksu podniosły się w marcu na 2302 a notowały w styczniu 1640. Węgiel podrożał w maju na 1131.40 marek n. za tonę, a notował w styczniu 533.50 m. n. za tonę. Taksamo podrożało żelazo sztabowe z 5300 m. n. w styczniu na 9810 m. n. w kwietniu. Taryfa kolejowa podwyższona w kwietniu dopiero o 20%, podwyższona została od 1 maja o dalsze 20%. Faktyczna wartość marki papierowej niemieckiej ocenia się na 1.5% parytetu złota.

Korespondencje.

Z MOSKWY.

Moskwa, 20 kwietnia 1922.

Ktoby powiedział, że nasi delegaci do Genui doznają takiego przyjęcia i szczycić się będą mogli umową polityczno-handlową z Niemcami? Nie wolno zapomnieć, że wielkie imperjum rosyjskie faktycznie jest rządzone przez kilka tuzinów komisarzy, a rządy te obejmują tylko miasta. Na wieś rząd nasz nie ma żadnego wpływu, chłop ma dosyć rubli, ziemi zaś jeszcze więcej. Oczekuje się u nas obecnie rychłej odbudowy gospodarstwa przemysłowego w miastach przez Niemców, a osłabła ta nawet mała chęć nawiązania stosunków z Polską. Jeżeli tu czytamy polskie gazety, jak one kpią z naszych miljardów i tryljonów rubli, to my znowu nie mamy powodu podziwiać drożyzny w Polsce, która się wyraża w tysiącach lub miljonach marek.

Taktyka bolszewickich komisarzy skarbowych nie jest zresztą w świecie odosobnioną. Kupcy, którzy dopieroco zabrali się do pracy są już jedynym objektem eksploatacyjnym podatkowym, a podatki dochodzą do sum nawet w rublach sowieckich horendalnych. Ostatnio szereg sklepów zamknięto samorzutnie, gdyż ciężary są nie do zniesienia. O naszej drożyźnie świadczy to, iż na skromne utrzymanie potrzebuje się obecnie w Moskwie 6 miljonów rubli dziennie.

Rząd nasz wynalazł znów pojęcie rubla złotego i gdy ten istnieje tylko w teorji, to się podatki, cła i inne daniny publiczne oblicza wedle parytetu złota i jakoś ludzie się do wszystkiego przyzwyczają.

Głód coraz więcej nam dokucza, dowóz z zagranicy to kropla w morzu, śmierć głodową miljonowych mas przyjmuje ludność w miastach z rezygnacją, wieś zaś żyje w guberniach niedotkniętych głodem w dostatku.

Coraz więcej słyszeć będziecie o „Wnieszторgu" i „Wukopspilce". Są to jedyne dzisiaj u nas instytucje, o których wszędzie się mówi. Instytucją, w której ręku skupia się cały import i eksport jest „Wnieszторg". Jest to instytucja na prawach komisarjatu ludowego posiadająca swoje ekspozytury we wszystkich miastach Ukrainy. Fundusz przeznaczony dla celów Wnieszторgu wynosi **60 miljonów rubli** złotem. Fundusz oczywiście teoretyczny, stwarzany dopiero przez skupowanie i gromadzenie przez Wnieszторg surowców i towarów przeznaczonych na eksport.

Wukopspilka (wszechukraińska spółka kooperatyw) jest największą i najruchliwszą centralą kupiecką, która na równi z Wnieszторgem ma prawo do samodzielnego handlu zagranicą.

Z PODWOŁOCZYSK. Dnia 7. b. m. odbyło się zebranie kupców, na które przybył zaproszony przez tut. Stowarzyszenie przew. Lwowskiego Stowarzyszenia kupców p. Karol Eisenstein. Po zagajeniu zebrania przez przew. paną Leona Bilewicza zabrał głos p. K. Eisenstein. W szczegółowym referacie wyjaśnił mowca wszystkie kwestje tyczące się kupiectwa, co czynić należy, by kupiectwo mogło być silne itd. Zakończył odezwą, by wszyscy kupcy stworzyli silną i trwałą organizację, którąby mogła być zawsze gotową do walki. Następnie przemawiał tut. obywatel kupiec p. Preczep, który wskazał na konieczność silnej organizacji, gdyż tylko taka może zabezpieczyć byt kupiectwa żydowskiego. Po przemowach rozwinęła się dyskusja, na którą p. Eisenstein dawał szczegółowe objaśnienia. Po przemowie p. Eisensteina zakończył p. L. Bilewicz zgromadzenie.

Z aktualnych spraw.

ODCZYT p. d-ra Apte o podatku od wzbogacenia się. Dnia 14 maja odbył się odczyt p. D-ra Apte o ustawie od wzbogacenia się. Zagaił odczyt p. radca Schechter podnosząc, iż w ostatnich czasach zalani jesteśmy ogromną liczbą ustaw podatkowych.

Pan Dr. Apte omówił treściwie ustawę z dnia 31 marca 1920 roku o podatku od wzbogacenia się, które ujawniło się przez nabycie nieruchomości i przez spłatę długów hipotecznych. Mowca podniósł, iż podatkowi podlegają osoby fizyczne tudzież prawne, o ile są właścicielami gruntów nabytej w drodze odpłatnej w czasie od 1 stycznia 1918 roku, oraz osoby fizyczne, które w okresie czasu od dnia 1 stycznia 1918 roku aż do dnia 28 kwietnia b. r. spłaciły częściowo lub w całości wierzytelności obciążające hipotekę nieruchomości do tych osób należących, nie zaciągając z tej przyczyny nowych zobowiązań hipotecznych dłużnych, o ile spłacone wierzytelności powstały przed 1 stycznia 1915 roku.

Otóż nabywcy nieruchomości w drodze odpłatnej w czasie od 1 stycznia 1918 roku aż do dnia obowiązywania niniejszej ustawy, o ile zakupiły nieruchomości za kwotę nie przewyższającą 400.000 Mkp., względnie miljon Mkp., są wolni od podatku, o ile nabycie nastąpiło w pierwszym wzgl. drugim półroczu 1921 roku i w roku 1922. Jeżeli zaś nabycie nastąpiło w roku 1920, o ile kwota kupna je przewyższa 250.000 Mkp., zaś o ile w roku 1919 50.000 — oraz w roku 1918 20.000. We wszystkich innych wypadkach podatek wynosi 50% ceny kupna, przyjętej za podstawę wymiaru opłaty stemplowej o ile nabycie nastąpiło w roku 1918, 40% o ile nabycie nastąpiło 1919 r. 30%, o ile miato miejsce w roku 1920, 20% wzgl. 10%, o ile nabycie nastąpiło w r. 1921, wzgl. w r. 1922. O ile cena nabycia przewyższa miljon ustanowionej dla każdego roku, to wówczas podatek podwyższa się. Przy przewyżce 5-ciokrotnej o 25%, przy 10-ciokrotnej o 50%, przy 15-krotnej 75%, a przy 20-krotnej o 100%.

Po zakończeniu odczytu b. interesującego, podziękował p. r.Schechter referentowi za nadzwyczaj jasne przedstawienie odnośnej ustawy.

Bezsprzecznie przyznasz potrzebę własnej KASY KUPIECKIEJ
Czy zdajesz sobie sprawę, że dotychczas nic nie zrobiłeś DLA WŁASNEGO BANKU
Na kiedy odkładasz Twój obowiązek?
Dziś zgłoś Twój UDZIAŁ i używaj Twego wpływu, by Twój towarzysz się nie ociągał.
Tylko wspólny wysiłek potrafi Cię obronić przed wyzyskiem banków.

Kronika.

BARDZO WAŻNE! Zawiadamia się wszystkich kupców i przemysłowców, iż Krakowskie Stowarzyszenie Kupców zostało upoważnione przez Administrację podatków do wystawiania świadectw na wykupno patentów (o podatku przem.). Termin wystawienia deklaracji w Krak. Stow. Kupców zostanie podany do publicznej wiadomości w najbliższym czasie. Kupcy winni się przygotować do wystawiania deklaracji w Krakowskim Stowarzyszeniu Kupców, na podstawie których nastąpi wykupno patentów.

Z okazji zaślubin córki WP. Ch. F. Leistnera, prezesa Krakowskiego Stow. Kupców, zasyła Wydział i członkowie serdeczne gratulacje.

PAN CH. F. LEISTNER prezes Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, złożył z okazji zaślubin swej córki kwotę 10.000 Mkp. na fundusz wdów i sierót.

Zawiadamia się P. T. Kupców, że 25 maja b. r. z powodu święta Wniebowstąpienia sklepy mają być zamknięte.

KRAKÓW. W walce przeciw szalejącej fali drożyźnianej Magistrat uchwalił podwyższyć ceny za gaz o 30%.

TOWARZYSTWO budowy tanich domów (Dr. Gross) uchwaliło natychmiast rozpocząć budowę na swoich parcelach przy ulicy Koletek dwa domy mieszkalne przy pomocy funduszów przyrzeczonych przez Dr. Michalskiego.

PORADNIK dla podatku państwowo-przemysłow., starszego radcy skarbowego p. W. Wojtasa, wyszedł nakładem księgarni J. Czerneckiego. Poleca się wszystkim kupcom i przemysłowcom tę książeczkę.

CENTRALA Związku Kupców zwołuje na dn. 21 i 22 V. do Warszawy zjazd delegatów żydowskich stowarzyszeń kupieckich. Na porządku dziennym są referaty o podatku dochodowym i o założenie zrzeszenia wszystkich organizacji kupieckich.

WARSZAWSKA centrala drobnych kupców założyła kooperatywę zakupu przy ulicy Nizkiej. Już funkcjonuje dział konfekcyjny — w przygotowaniu kooperatywa obuwiowa i bielizny. Celem kooperatywy jest przez wspólne zakupno uzyskać tanie ceny hurtowne.

ESTONJA wysyła obecnie znaczne zapasy starego żelaza do Niemiec. Także angielskie firmy interesują się za tym surowcem.

WILNO. Kupiectwo skarży się na utrudniony handel z zagranicą. Droga dawna tratwami Niemnem umożliwiona obecnie, a droga do Gdańska 1600 klm. pochłania 70% wartości transportu drzewa, który stanowi główny objekt handlu zagranicznego. Przed wojną handel drzewa wileńskiego okręgu wynosił 66% całego handlu zagranicznego.

WILENSKI BANK KREDYTOWY. Stow. kupców żydowskich w Wilnie założyło w tych dniach bank spółdzielczy z kapitałem 60 miljonów Mkp., przy ul. Ostrobramskiej Nr. 8.

BUŁGARJA poszukuje importerów na papier, papierową konfekcję, artykuły biurowe i szkolne, towary krótkie, farby i maszyny do mięsa.

WIEDEN. Na giełdzie zbożowej zjawiła się mąka żytnia poznańska, którą sprzedawano po 620 koron wiedeńskich. Firma, która uzyskała pozwolenie wywozu zarabia po 1 miljonie marek za wagon.

RUMUNJA coraz większą rolę odgrywa w naszym przemyśle łódzkim. Wiele znanych firm moskiewskich z branży tekstylnej, jak Bagrow, Minster, Chlebnikow i inni dobrze wprowadzeni odbiorcy przedwojenni osiedli obecnie w Rumunji i prowadzą szeroko rozgałęziony handel z Bałkanem łódzką manufakturą. Łódzkie firmy udzielają tym odbiorcom chętnie kredytu.